



The Holy See

VISITA PASTORALE A CASERTA

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA

Msza św. na placu Karola III

Caserta, 26 lipca 2014 r.

Jezus zwracał się do słuchających Go ludzi prostymi słowami, które wszyscy mogli zrozumieć. Również dzisiejszego wieczoru — jak słyszeliśmy — mówi On do nas, posługując się krótkimi przypowieściami, które nawiązują do życia codziennego ludzi tamtych czasów. Bohaterami podobnych przypowieści — o skarbie ukrytym w polu oraz o drogocennej perle — są biedny robotnik rolny i bogaty kupiec. Kupiec przez całe życie poszukuje wartościowego przedmiotu, który zaspokoiłby jego pragnienie piękna, i jeździ po świecie, nie rezygnując, w nadziei, że znajdzie to, czego szuka. Drugi, rolnik, nie oddalił się nigdy od swojego pola i wykonuje wciąż tę samą pracę, te same codzienne czynności. A jednak dla obydwu końcowy rezultat jest taki sam: odkrycie czegoś cennego — w przypadku jednego jest to skarb, w przypadku drugiego drogocenna perła. Obydwu zbliżają też podobne uczucia: zdumienie i radość z tego, że znaleźli zaspokojenie wszelkich pragnień. Wreszcie, obydwaj nie wahają się sprzedać wszystkiego, aby nabyć znaleziony skarb. Za pomocą tych dwóch przypowieści Jezus poucza, czym jest królestwo niebieskie, jak można je znaleźć, co należy zrobić, aby je osiąść.

Czym jest królestwo niebieskie? Jezus nie troszczy się o wyjaśnienie tego. Zapowiada je od początku swojej Ewangelii: «Bliskie jest królestwo niebieskie» — także dziś jest bliskie, jest pośród nas — jednak nigdy nie ukazuje go wprost, ale zawsze pośrednio, opowiadając o postępowaniu władcy, króla, dziesięciu panien... Woli pozostawić to domysłowi, posługując się przypowieściami i porównaniami, ukazując głównie jego efekty: królestwo niebieskie jest zdolne przemienić świat, niczym zaczyn kryjący się w cieście; jest małe i niepozorne niczym ziarnko gorczycy, które jednak stanie się wielkie jak drzewo. Obydwie przypowieści, które chcemy rozważać, dają nam do zrozumienia, że królestwo Boże uobecnia się w osobie samego Jezusa. To On jest ukrytym

skarbem, On jest drogocenną perłą. Zrozumiała jest radość rolnika i kupca: znaleźli! Jest to radość każdego z nas, kiedy odkrywamy bliskość i obecność Jezusa w naszym życiu. Obecność, która przemienia egzystencję i sprawia, że otwieramy się na potrzeby braci; obecność, która zachęca do przyjmowania każdej innej obecności, także cudzoziemca i emigranta. Jest to obecność przyjmująca, jest to obecność radosna, jest to obecność rodząca owoce: takie jest królestwo Boże w nas.

Moglibyście mnie zapytać: *co zrobić, by znaleźć królestwo Boże?* Każdy z nas ma swoją indywidualną drogę, każdy z nas ma swoją drogę w życiu. W przypadku niektórych spotkanie z Jezusem jest oczekiwane, upragnione, długo poszukiwane, jak pokazuje nam przypowieść o kupcu, który krąży po całym świecie, aby znaleźć coś, co ma wartość. W przypadku innych zdarza się to niespodziewanie, niemal przez przypadek, jak w przypowieści o rolniku. To nam przypomina, że Bóg tak czy inaczej pozwala się spotkać, gdyż to On pierwszy pragnie nas spotkać i pierwszy zabiega o spotkanie z nami: przyszedł, aby być «Bogiem-z-nami». I Jezus jest wśród nas, On dzisiaj jest tutaj. To On powiedział: kiedy gromadzicie się w imię moje, Ja jestem wśród was. Pan jest tutaj, jest z nami, jest pośród nas! To On nas szuka, to On pozwala się znaleźć, także temu, kto Go nie szuka. Niekiedy daje się znaleźć w miejscach niezwykłych i w niespodziewanym czasie. Kiedy ktoś znajduje Jezusa, jest Nim zafascynowany, zdobyty przez Niego, i z radością porzucamy nasz dotychczasowy sposób życia, niekiedy jałowy i apatyczny, aby przyjąć Ewangelię, pozwolić, by kierowała nami nowa logika miłości i pokornej, bezinteresownej służby. Słowo Jezusa, Ewangelia. Zadam wam pytanie, ale nie chcę, byście odpowiadali: ilu z was czyta każdego dnia jakiś fragment Ewangelii? A ilu z was być może pospiesznie stara się dokończyć pracę, aby nie stracić telenoweli... Mieć Ewangelię w rękach, mieć Ewangelię na stoliku nocnym, mieć Ewangelię w torbie, mieć Ewangelię w kieszeni i otwierać ją, aby czytać Słowo Jezusa: w ten sposób przychodzi królestwo Boże. Kontakt ze Słowem Jezusa przybliżył nas do królestwa Bożego. Pomyślcie: mała Ewangelia, zawsze pod ręką — otwiera się ją w przypadkowym miejscu i czyta, co mówi Jezus, a tam jest Jezus.

Co robić, żeby osiąść królestwo Boże? Co do tego Jezus mówi bardzo wyraźnie: nie wystarczy entuzjazm, radość z odkrycia. Trzeba przedłożyć drogocenną perłę królestwa nad wszelkie inne dobra ziemskie; trzeba postawić Boga na pierwszym miejscu w naszym życiu, umiłować Go nade wszystko. Dać pierwszeństwo Bogu oznacza mieć odwagę powiedzieć «nie» złu, «nie» przemocy, «nie» nadużyciom, aby naszym życiem służyć innym i przyczyniać się do praworządności oraz wspólnego dobra. Kiedy człowiek odkrywa Boga, prawdziwy skarb, odstępuje od egoistycznego stylu życia i stara się dzielić z innymi miłością, która pochodzi od Boga. Kto staje się przyjacielem Boga, kocha braci, zabiega o ochronę ich życia i ich zdrowia, także przez poszanowanie środowiska i przyrody. Wiem, że wy cierpicie z tych przyczyn. Dziś, kiedy przybyłem, ktoś z was podszedł do mnie i powiedział mi: Ojczy, proszę dać nam nadzieję. Ale ja nie mogę dać wam nadziei, ja mogę wam powiedzieć, że gdzie jest Jezus, tam jest nadzieja; gdzie jest Jezus, tam kocha się braci, dokłada się starań, aby chronić ich życie i ich zdrowie, także przez poszanowanie środowiska i przyrody. To jest nadzieja, która nigdy nie zawodzi, nadzieja, którą daje Jezus! Jest

to szczególnie ważne na tej waszej pięknej ziemi, którą trzeba chronić i o nią dbać, która wymaga, aby mieć odwagę powiedzieć «nie» wszelkiego rodzaju korupcji i bezprawiu — wszyscy wiemy, jak nazywają się te formy korupcji i bezprawia — potrzebuje, aby wszyscy służyli prawdzie i w każdej sytuacji obierali ewangeliczny styl życia, który wyraża się w darze z siebie i zatroszczeniu się o człowieka ubogiego i wykluczonego. Trzeba zatroszczyć się o ubogiego i wykluczonego! Biblia jest pełna tych napomnień. Pan mówi: nie interesuje Mnie, że robicie to czy tamto, dla Mnie liczy się to, aby zatroszczyć się o sierotę, aby zatroszczyć się o wdowę, aby przyjąć wykluczonego, aby dbać o świat stworzony. To jest królestwo Boże!

Dziś obchodzimy wspomnienie św. Anny, którą lubię nazywać babcią Jezusa, i dziś jest to odpowiedni dzień, aby uczcić babcię. W czasie okadzania zobaczyłem coś bardzo pięknego: figura św. Anny nie jest ozdobiona koroną, córka, Maryja, ma koronę na głowie. I to jest piękne. Św. Anna to kobieta, która przygotowała swoją córkę, aby stała się królową, aby była królową nieba i ziemi. Ta kobieta wykonała dobrą pracę! Św. Anna, patronka Caserty, zgromadziła na tym placu różnych członków wspólnoty diecezjalnej, wraz z biskupem, a obecne są także władze obywatelskie i przedstawiciele różnych grup społeczeństwa. Pragnę was wszystkich zachęcić, abyście przeżywali to święto patronki w wolności od wszelkich uwarunkowań, jako czysty wyraz wiary ludu, który uznaje się za rodzinę Bożą i umacnia więzi braterstwa i solidarności. Św. Anna prawdopodobnie słyszała, jak jej córka Maryja wypowiadała słowa *Magnificat*, które Maryja z pewnością powtarzała wielokrotnie: «Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami» (Łk 1, 52-53). Niech ona wam pomaga w poszukiwaniu jedyne skarbu, Jezusa, i niech was uczy odkrywania zasad postępowania Boga; On zmienia osąd świata, spieszy z pomocą ludziom ubogim i prostym i napenia dobrami pokornych, którzy Jemu zawierają swoje życie. Miejcie nadzieję, nadzieja nigdy nie zawodzi. I pragnę wam powtórzyć: nie pozwólcie, by wam skradziono nadzieję!

* * *

Na zakończenie Mszy św. — po słowach ordynariusza diecezji Caserta bpa Giovanniego D'Alise — Papież powiedział:

Dziękuję księdzu biskupowi za jego słowa: dziękuję, słowa księdza biskupa są tak wielkoduszne! Bardzo dziękuję! A wam dziękuję za gorące przyjęcie braterskie. Dziękuję! Bardzo dziękuję! I bardzo proszę, proszę, abyście modlili się za mnie. Dziękuję także kardynałowi metropolicie Neapolu. Słyszałem, że chyba neapolitańczycy są trochę zazdrośni o tę moją wizytę, ale chcę zapewnić neapolitańczyków, że z pewnością w tym roku do nich pojedę.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana